

Katowice, 11.03.2019

## RECENZJA

dysertacji doktorskiej p. MGR ŁUKASZA RYBY, pt. *Działania promocyjne Resortu Obrony Narodowej a postawy młodzieży wobec sił zbrojnych*; napisanej pod naukową opieką p. **Prof. UMCS. dr hab. Mariusza KORCZYŃSKIEGO**; przewidzianej do obrony w Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, Lublin 2019, s. 203.

\*

W oparciu o decyzję Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zlecającą przygotowanie przeze mnie stosownej oceny przedmiotowej pracy doktorskiej (pismo Pana Dziekana p. **Prof. zw. dr hab. Janusza KIRENKO** z dnia 08.02.2019)<sup>1</sup> zapoznałem się szczegółowo z tekstem przekazanego mi komputeropisu rozprawy doktorskiej.

Wnikliwa analiza interesującej dysertacji nasunęła pewne uwagi tudzież spostrzeżenia, które pozwalam sobie przedstawić, w kolejności przyjętego przeze mnie – jak zawsze – *autorskiego* schematu opracowania niniejszej oceny recenzyjnej.

1. Na wstępie pragnę zwrócić uwagę, iż Autor podjął się w prowadzonych przez siebie penetracjach teoretyczno- badawczych zaniechanego wręcz, o znaczeniu praktyczno- społecznym, zagadnienia z pogranicza pedagogiki/ socjologii wojska (wojskowości) a także w dużej mierze pedagogiki/ socjologii narodowej. Nauki społeczne są bowiem sprzęgnięte z rolą ideową, socjalizacyjno- wychowawczą jaką pełnią na użytek własnej grupy społecznej (narodu) a również struktur państwowych (Por. Winicławski, 2002, s. 84-85). Funkcję poznawczą niniejszej dysertacji określa bieżący kontekst cywilizacyjny oraz społeczno- kulturowy, w którym przebiega określony proces poznawczy Doktoranta, bazujący rzecz jasna na przyjętych pytaniach eksplikacyjnych wiążących się z klasyczną teorią oczekiwań partycypowanych przez badacza. Spór o istotę *fenomenu* wojskowości/ wojska ma bardzo długą historię chociażby z racji specyficznych relacji pomiędzy wojną a naturą ludzką. Spośród różnych (jakże wielu określić) samego pojęcia *wojna* / konflikt zbrojny, to sądzę iż Autor preferował rozumienie

---

<sup>1</sup> Pan Dziekan zobligował mnie, a równocześnie prosił o przygotowanie stosownej oceny do końca pierwszej dekady kwietnia b.r., z której to prośby niniejszym staram się w miarę kompetentnie wywiązać.

bardziej *metamorficzne*<sup>2</sup> a nie *stricte* prawno- *konfliktowe* (Zob. Kubiak, 2002, s. 340-341). Oznaczać ono by wówczas mogło ogólnie podjętą formę współzawodnictwa/ rywalizacji (np. wojna płci, walka sportowa) przeciwdziałającą niepożądanym stanom społecznym (animozje, przestępczość, np. walka z nędzą, wyraz woli przetrwania, *casus: walka o byt*). Warto przy tym odnotować, że wojsko widziane przez Autora w pryzmacie analiz psychospołecznych nawiązuje do złożoności powstającej między strukturą społeczeństwa, jego kulturą a działaniami promocyjnymi w analizowanym przypadku Resortu Obrony Narodowej. Doktorant ze wszech miar słusznie twierdzi, że media masowe w dobie transformacji nade wszystko powinny służyć eksponowaniu norm społecznych, wpływać na zachowania oczekiwane publicznie. Wydaje się, iż ogromne znaczenie w tym względzie może spełnić promocja<sup>3</sup> (reklama tudzież *public relations*), ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich wymiar edukacyjny i społeczny. Warto nadmienić, że działalność promocyjna spełnia takie same funkcje jak reklama, między innymi informacyjną oraz edukacyjną (Nowacki, 2006, s. 39).

Zatem diagnoza postaw młodych ludzi wobec sił zbrojnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa wydaje się być bardzo ważna i społecznie istotna. Obecność Polski w strukturze Unii Europejskiej mającej być gwarantem stabilności gospodarczej, i członkostwo w NATO, które ma gwarantować nie tylko stabilność militarną, nie mogą zwalniać z konieczności podejmowania pilnych działań związanych z tworzeniem własnego systemu stabilnych struktur oraz bezpieczeństwa. Kryzys gospodarczy, konflikty regionalne, a nade wszystko zagrożenia terroryzmem wskazują na to, iż walor ogólny *bezpieczeństwa* opiera się

---

<sup>2</sup> Na przykład umacnianie się wpływu kół wojskowych w Stanach Zjednoczonych nie jest rezultatem wspólnego dla mocarstw światowych/ imperialnych dążeń do militaryzacji. Tendencja ta znalazła dobitny wyraz w USA po drugiej wojnie światowej, gdy zaczęły one prowadzić politykę globalnej strategii. W warunkach rywalizacji zaostrenia różnego rodzaju sprzeczności widać w tym państwie powiązanie elit wojskowych z ekonomicznymi i politycznymi, co nie ma nic wspólnego z klasycznie rozumianym militarystką, który wydaje się być obcy tradycji amerykańskiej. Jest to tzw. *american creed* utożsamiany z demokracją i obowiązującym porządkiem społecznym zgodnym z naturą człowieka. Postawa większości Amerykanów wobec sformalizowanych struktur wojskowych określona jest przede wszystkim poprzez wpływ militaryzacji gospodarki i polityki na ich zyski, stabilność zatrudnienia, trwałość pozycji społecznej jednostek i grup. To pewien taki **paradygmat codziennej walki/ rywalizacji o byt**, a w znacznie mniejszym stopniu o przestrzeń życiową, to także niedostrzegany wciąż w naszym kraju **paradygmat interesu narodowego**. Nie wspomnę już o historycznym udziale reprezentantów armii w życiu politycznym USA, czy też roli kompleksu wojskowo- przemysłowego w kontynentalnym państwie. Są oczywiście inne zdania, których nie będę przytaczał, tzw. *weapons culture* (kultura oręża), że to właśnie „wojsko ujmuje naród w swoje szpony” (Lapp, 1970, s. 158).

<sup>3</sup> Promocja obejmuje zespół środków (instrumentów) za pomocą których przedsiębiorstwo informuje o firmie i cechach produktu. Właściwa promocja umożliwia dostarczanie informacji o produkcie. Tymi środkami są właśnie między innymi: reklama i *public relations*. Reklama jest podstawową formą komunikowania się przedsiębiorstwa z rynkiem. To wszelka płatna forma nieosobowego przedstawiania i popierania przepływu towarów, usług, idei przez określonego nabywcę. *Public relations* jest odmienną formą promocji. Jej podstawowym zadaniem jest tworzenie reputacji firmy, to ona nie promuje konkretnego produktu, ale całą działalność firmy, dostarcza dla firmy nowych rocznic, wydarzeń. Są to działania długofalowe i zorganizowane. Działania te nie są bezpośrednio płatne i należą do wysoce wiarygodnych oraz docierają do szerokiego grona potencjalnie zainteresowanych. Wszystkie te cechy są charakterystyczne do działań promocyjnych sił zbrojnych (Ryba, 2019, s. 5).

na zasobach osobowych, które stanowią w każdym społeczeństwie ludzie młodzi. Zasoby te, pozostałe z dawnego systemu naboru do wojska, zmniejszyły się z uwagi na wiek, stan zdrowia, emigrację zarobkową młodych ludzi. Zatem do modernizacji nowego systemu potrzebne są kadry kolejnego pokolenia. Aby system okazał się być efektywny konieczne trzeba rozpoznać na wstępie specyfikę kulturową nowej generacji. Mamy na myśli wagę diagnozy tych postaw związanych m.in., z powołaniem Narodowych Sił Rezerwowych (NSR) bądź to tworzeniem w szkołach ponadgimnazjalnych klas mundurowych o profilu bezpieczeństwa (Por. Ryba, 2019, s. 5-6).

Praca w swoim ogólnym profilu jest także charakterystyką stopnia atrakcyjności dla współczesnej młodzieży proponowanego przez MON, programu w zakresie działań/oddziaływań promocyjnych Resortu. Warto także nadmienić, iż dotychczas, w czasie poprzedzającym zmianę społeczną większość badań i analiz z zakresu pedagogiki czy socjologii wojska dotyczyła w zasadzie atrakcyjności zawodu oficera w pryzmacie środowiska respondentów czy też t.z. pochodzenia społecznego młodzieży. Osobiście zaliczałbym owe tautologiczne<sup>4</sup> wnioski do *mitologizacji* niektórych intelektualistów mienionej epoki ludowego państwa, aczkolwiek szereg opracowań z pewnością zasługuje nadal na pilną uwagę z zakresu trafnych analiz dotyczących np. oddziaływania na grupy i jednostkę w specyficznym środowisku jakie stanowi wojsko (Por. Graczyk, 1970, s. 518-530). W ubiegłej dekadzie pojawiły się też bardzo cenne i inspirujące opracowania (Zob. Bera, 2003; Bera, Korczyński, 1999; Wałancik, 2007; 2008 i inne prace). Sądzę również, iż zadaniem niniejszej dysertacji była próba przedstawienia świadomości społecznej współczesnej młodzieży dotyczącej działań promocyjnych Resortu, które w socjologii amerykańskiej określa się jako *militarized civilian* (zmilitaryzowanych cywili) posiadających i pełniących w agendach państwowych, centralnych, stanowych funkcje szczególnie ważne w zakresie kreowania strategii ekonomicznej i społecznej w całym państwie, a których zarobki, zyski bądź pozycja społeczna (*wysoki status*) są związane z *pomyślnym* rozwojem całego kompleksu cywilno- przemysłowo- wojskowego.

Wzorce kulturotwórcze i symbole w środowisku współczesnej młodzieży stanowią dzisiaj element trwałych dyskusji wśród reprezentantów nauk społecznych. Dawniej – jak trafnie stwierdza Anna Przecławaska – symbole kulturowe pomagały jednostce wzmocnić więzi z innymi ludźmi, utwierdzały jej społeczną tożsamość, świat kultury, w którym egzystowała,

---

<sup>4</sup> Przypominam sobie, iż jedno z pytań stawianych poborowym w latach 80., ubiegłego wieku brzmiało: *Czy w razie konieczności oddałyś życie na polu walki za ojczyznę?* Odpowiedzi na „tak” traktowano, iż respondent jest **patriotą**. Niedorzeczność, bo nie wspomnę o błędach metodologicznych w zakresie wyjaśniania zdarzeń jest bezsporna i oczywista.

był naznaczony wartościami ogólnymi i nabierał przez to perspektywy makrospołecznej. Jeśli równocześnie sytuacja taka była zgodna z perspektywą jednostkowego życia, to przebiegało ono w warunkach względnej harmonii. <Rozejście się> tych perspektyw jest jedną z przyczyn kryzysu tożsamości. Czy droga do przezwyciężenia tego kryzysu prowadzi przez tworzenie warunków sprzyjających wzmocnieniu znaczenia symboli ogólnych, poszerzeniu płaszczyzny symbolicznej identyfikacji, czy przeciwnie – należy zaakceptować prawo do „prywatnego” świata własnych symboli, ułatwiających ludziom życie w środowiskach lokalnych, w których realne społeczne działania sprawdza się widocznym efektem. Założenie, iż coraz większej wagi we współczesnym życiu nabierają własne osobiste wybory, poszukiwanie odrębnych dróg, decyzyjnych, które naznaczone są własnymi osobistymi symbolicznymi skojarzeniami, rodzi pytanie, jak ma się ta perspektywa – przede wszystkim, indywidualnego przeżycia – do komunikacyjnej funkcji wzorów i symboli, do poczucia samotności i zagubienia współczesnego człowieka w dobie globalizacji (Przećławska), 1995, s. 144-145).

Obraz taki (przynajmniej większe jego fragmenty) zarysowany przez Doktoranta – na tle tradycji narodowej, tj. społecznego uwrażliwienia na historyczny język symboli po dramatycznych okresach utraty bytu państwowego, to dodatkowa przesłanka dla eksploracji w naszym społeczeństwie mechanizmów sprawczych (bądź też nie) przemian ostatnich trzech dekad<sup>5</sup>. Podjęte zagadnienia, chociażby nawet w pewnych wąskich zakresach być może zaledwie *przyczynkowo* zasygnalizowane stanowią jakże aktualny przedmiot refleksji w sytuacji nastania społecznego niepokoju.

Wyniki prowadzonych systematyzacji jak również sformułowanych uogólnień teoretycznych oraz eksplikacji badawczych, ze względu na praktyczno- społeczne implikacje posiadają niewątpliwie walor użyteczności publicznej determinujący wykorzystywanie zgromadzonej wiedzy, wyników, analiz i refleksji w praktycznym wymiarze – rozbieżności między tradycyjnymi symbolami oraz opiniami funkcjonującymi obecnie w odczuciach młodzieży. Całość stanowi *studium* o charakterze wiarygodnego *Raportu*, który koniecznie należy rekomendować i przedłożyć głównym politykom społecznym Państwa a z pewnością Resortowi Obrony Narodowej. **Opowiadam się – tym samym – za przyjęciem przedstawionej mi do oceny dysertacji doktorskiej Kandydata Pana MGR LUKASZA RYBY.**

---

<sup>5</sup> Mam oczywiście na myśli działania promocyjne Resortu Obrony Narodowej... stanowiące przedmiot dysertacji.

2. Praca, którą poddaję ocenie, składa się (w ramach wyodrębnionego podziału struktury treści) ze Wstępu, pięciu rozdziałów, Zakończenia i wniosków, bibliografii oraz licznych aneksów. Prezentację opracowania ograniczam do przytoczenia struktury podziału treści.

#### SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	4
ROZDZIAŁ I PROBLEMATYKA POSTAW W LITERATURZE PRZEDMIOTU.....	10
1.1. Definiowanie postawy w naukach społecznych i ich geneza.....	10
1.2. Komponenty postaw i wzajemne relacje między nimi.....	17
1.3. Kształtowanie, nabywanie i zmiany postaw.....	23
1.4. Czynniki mające wpływ na kształtowanie się postaw społecznych.....	27
ROZDZIAŁ II DZIAŁANIA PROMOCYJNE I REKLAMOWE W BUDOWANIU WIZERUNKU SIŁ ZBROJNYCH.....	32
2.1. Znaczenie promocji w budowaniu wizerunku organizacji.....	32
2.2. Działalność promocyjna w resorcie obrony narodowej.....	34
2.3. Działania o charakterze promocyjnym na rzecz sił zbrojnych w latach 1945- 1989.....	36
ROZDZIAŁ III ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE BADAŃ WŁASNYCH.....	52
3.1. Cele i przedmiot badań.....	52
3.2. Problemy badawcze i hipotezy robocze.....	52
3.3. Zmienne i wskaźniki.....	54
3.4. Metody, techniki i narzędzia badawcze.....	55
3.5. Charakterystyka badanych osób.....	58
3.6. Organizacja i przebieg badań.....	61
3.7. Procedura statystyczna.....	62
ROZDZIAŁ IV DZIAŁALNOŚĆ PROMOCYJNA MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ W OCENIE BADANYCH UCZNIKÓW.....	64
4.1. Działania promocyjne podejmowane z wykorzystywaniem mediów w ocenie badanych.....	64
4.2. Działania promocyjne podejmowane z wykorzystaniem materiałów drukowanych w ocenie badanych.....	96
4.3. Działania promocyjne podejmowane z wykorzystaniem pozostałych elementów wskazanych w decyzji dotyczącej działalności promocyjnej wobec sił zbrojnych w ocenie badanych.....	104
ROZDZIAŁ V POSTAWY BADANEJ MŁODZIEŻY WOBEC SIŁ ZBROJNYCH.....	117
5.1. Komponent poznawczy postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	117
5.2. Komponent behawioralny postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	128
5.3. Komponent emocjonalny postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	141
ROZDZIAŁ VI ZALEŻNOŚĆ MIĘDZY DZIAŁALNOŚCIĄ PROMOCYJNĄ MON Z WYKORZYSTANIEM MEDIÓW A POSTAWAMI BADANEJ MŁODZIEŻY WOBEC SIŁ ZBROJNYCH.....	154
6.1. Zależności między działaniami promocyjnymi podejmowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej a komponentem poznawczym postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	154
6.2. Zależności pomiędzy działaniami promocyjnymi podejmowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej a komponentem behawioralnym postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	156

6.3. Zależności między działaniami promocyjnymi podejmowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej a komponentem emocjonalnym postaw badanej młodzieży wobec sił zbrojnych.....	157
--	-----

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI.....	159
BIBLIOGRAFIA.....	169
SPIS TABEL.....	178
SPIS WYKRESÓW.....	184
SPIS RYSUNKÓW.....	184
SPIS ZAŁĄCZNIKÓW.....	184
ZAŁĄCZNIKI.....	185

Badacz, sięgnął po wiele źródeł, informacji i metod. Miało to na celu podwyższenie poziomu reprezentatywności gromadzonych przez siebie danych i formułowanych interpretacji. Rozdział metodologiczny (s. 52-56), wyraźnie *akcentuje* teoretyczne podstawy prowadzonych interpretacji, sformułowanie problematyki badań, sprecyzowanie problemu i poszczególnych zależności, aż po wybór metod badania i ostateczną operacjonalizację podjętych i realizowanych eksplikacji.

Główny problem badawczy przyjęty w pracy sformułowano w postaci pytania: **Czy występują, a jeśli tak, to jakie są zależności między działaniami promocyjnymi realizowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej a postawami badanej młodzieży wobec sił zbrojnych?**

Do tak określonego głównego problemu badawczego sformułowano następujące pytania- problemy o charakterze ogólnym:

1. Jakie działania promocyjne realizowane są przez Ministerstwo Obrony Narodowej?
2. Jakie są podstawy badanej młodzieży wobec sił zbrojnych?
3. Jakie są zależności między działaniami promocyjnymi realizowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej a postawami badanej młodzieży wobec sił zbrojnych?

Wyjaśnienie zarówno głównego problemu badawczego, jak i bezpośrednich *subkwestii* nastąpi poprzez uzyskanie odpowiedzi na szczegółowe pytania (problemy) badawcze.

Przyjęto *eksperymentalny* układ weryfikacji założeń/ hipotez<sup>6</sup> wraz z dobranymi zmiennymi i wskaźnikami (Zob. 53-55). Trudno mi bliżej ocenić ostateczną operacjonalizację badań do której **Doktorant ma pełne prawo zwłaszcza w dobie zmiany społecznej**. Można przecież prowadzić stale *dyskusję panelową* z zakresu nierozwiązanych zagadnień metodologicznych: co zniknęło a co pozostało w eksplikacjach sondażowych prowadzonych w

<sup>6</sup> Były to hipotezy *koegzystencjalne*, które Autor starał się potraktować jako *wielozmiennowe zmiennych* ilościowych (Nowak, 1970, s. 174-185).

Polsce przed trzydziestoma laty a obecnie? Zastanawiając się nad wiarygodną odpowiedzią, chociażby bardzo pobieżnie musimy zdawać sobie sprawę z pewnych *zaszłości* oraz *nowości* w zakresie badań empirycznych (Lutyński, 1993, s. 109-110). Zmieniająca się rzeczywistość społeczna jest niewątpliwie bodźcem dla pojawiającego pluralizmu metodologicznego. Grozi nam przy tym niebezpieczeństwo *idiografizmu*. Dlatego, ja zapewne (jako wychowanej *Szkoły* Profesora Stefana Nowaka) przyjąłbym zapewne mniej czasochłonną i bardziej uproszczoną operacjonalizację podjętego problemu badawczego.

Pozwolę sobie ponownie napomknąć, iż zmieniająca się rzeczywistość społeczna to bardzo trudny przedmiot badań. Z racji tempa dokonujących się przeobrażeń, wprowadzanych reform, powstających i zanikających zjawisk uzyskana wiedza w szybkim tempie dezaktualizuje się, staje się wiedzą historyczną. To skłania badaczy do działania szybkiego, do chwytania na gorąco różnych nowych, być może nietrwałych i ulotnych zjawisk. Ma to swoje konsekwencje dla jakości uzyskanej wiedzy, która niekiedy może sprawiać wrażenie raczej dokumentacji etnograficznej czy relacji dziennikarskiej niż badania socjologa czy pedagoga. Nie ma czasu na pogłębienie, włączenie analizowanego zjawiska w szerszy kontekst interpretacyjny. Badacze muszą i chcą zachowywać się niekiedy jak przedstawiciele tzw. *antropologii nagłcej*, czyli *antropologii chwili*, zorientowanej na rejestrację *bezpownotnie zmieniających się kultur i społeczeństw* – co jest oczywiste. Łączy się z tym jednak niebezpieczeństwo ujęcia bardzo zewnętrznego, zawężonego by nie rzec – powierzchownego. Niebezpieczeństwo to zagraża nie tylko badaniom jakościowym, lecz również odnosi się do badań ilościowych. *Napór* zmieniającej się szybko rzeczywistości jest szczególnie dotkliwy w badaniach jakościowych, gdyż są to badania bardzo czasochłonne. Niesłychanie czasochłonne jest zarówno zbieranie materiałów, jak i opracowywanie; wie to dobrze każdy badacz, który spędził niezliczone godziny na prowadzeniu pogłębionych wywiadów czy obserwacji, bądź na analizach materiałów biograficznych czy innych dokumentów. Brzemie czasu i jego brak może zmienić badanie np. typu etnograficznego w zwiad badawczy czy nawet w reportaż (Zob. Tarkowska, 1993, s. 117-118).

Powyższe bardzo ogólne refleksje metodologiczne, **w żadnym przypadku nie odnoszą się do opiniowanej przeze mnie pracy !!!** Zwracam jedynie uwagę młodym badaczom na stałe niebezpieczeństwo *idiografizmu* i liczne kontrowersje pojawiające się wśród reprezentantów kilku dyscyplin nauk społecznych, co do stosowanej przez nas i wdrażanej procedury badawczej.

Zastosowane metody badawcze<sup>7</sup> omówiono na stronach: 55-58. Oczywiście nie budzą one zastrzeżeń. Do pomiaru komponentu behawioralnego postaw młodzieży zastosowano zaadoptowaną wersję skali dystansu społecznego Emory Bogardusa (1933). Nie czuję się kompetentny do bliższego omówienia zależności tej kwestii doboru wiążącej się przecież z kolejnym etapem wyjaśniania zdarzeń i ich zbiorów przez twierdzenia statystyczne. Mam oczywiście na myśli określenie postaw badanych młodych respondentów, na bazie przyjętych rozstrzygnięć tj. trzech ich komponentów: poznawczego, behawioralnego i emocjonalnego (Patrz: s. 164). Jestem przekonany że rozstrzygnięcia są **zadawalające** i skonsultowane z pewnością ze znawcami problematyki, tj. gronem znanych psychologów reprezentowanych przez Uniwersytet Lubelski, a także ze znanymi specjalistami w tej dziedzinie pionu *pedagogiki* (Prof. Prof. dr hab. Januszem Kirenko oraz *promotorem* Mariuszem Korczyńskim). Nawiązuję przy tym do innej pracy sprzed dziesięciu lat obu autorów (Kirenko, Korczyński 2008). Ogółem poddano badaniom aż 525 uczniów różnych szkół średnich. Ostatecznie do statystycznej analizy zakwalifikowano N=484 osoby (w tym: 198 kobiet). Reprezentatywność uzyskanych wyników jak trafnie dobrana i syntetycznie zaprezentowany zostaje przegląd metod i analiz zależności statystycznych przy wykorzystaniu nowoczesnego i w pełni poprawnego ujęcia opisu statystycznego – o czym bardziej szczegółowo nie wspomnę – upoważnia mnie do traktowania dysertacji doktorskiej jako od dawna oczekiwanego przez grono ekspertów *Raportu*, przygotowanego zaledwie przed jedną osobę!

Prowadzona analiza zależności statystycznych (s. 62-63) między co najmniej dwiema zmiennymi stanowi niewątpliwie najważniejsze z zasadniczych zagadnień statystyki i jest rodzajem analizy statystycznej najczęściej stosowanym przez reprezentantów nauk społecznych opisujących wyniki badań empirycznych.

Praktycy, którzy analizują wyniki badania statystycznego, często są bezradni (egzemplifikuje to również moją osobę) wobec problemu, jak opisywać zależności statystyczne między różnymi zmiennymi. Oczywiście, istnieje powszechne przekonanie, że wybrany sposób opisu powinien odpowiadać badanemu problemowi i posiadanym danym (scharakteryzowanym przez typ zastosowanych skal pomiarowych), ale często trudno jest zdecydować, który sposób opisu i miernik zależności, spośród bardzo wielu występujących w

---

<sup>7</sup> Pojęcia: metoda, procedura, technika traktuję w niniejszej recenzji jako równoważne, używając innej nomenklatury pojęciowej aniżeli Doktorant. Na co dzień stale pozostają wierny zaprezentowanym przed laty rozstrzygnięciom przez Stefana Nowaka (Zob. Nowak, 1965, s. 13-14), który uznaje metodę naukową za określony i powtarzalny sposób rozwiązywania pewnego typu problemu naukowego, zaś „metodę badawczą” jako określony powtarzalny sposób zdobywania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych do rozwiązywania danego problemu badawczego (empirycznego). Podczas takiej interpretacji pojęcia <metoda>, <procedura>, <technika> traktowane są często zamiennie.



literaturze, jest właściwy w danej sytuacji, a jeszcze trudniej zinterpretować wyniki uzyskane za pomocą zastosowanej metody. Przyczyną tych trudności jest niezajomość teorii zależności statystycznych, a przede wszystkim błędne przekonanie, że istnieje tylko jeden typ zależności statystycznej, który jest mierzony na różne sposoby zależnie od sytuacji (Lissowski, 2005, s. 413-414).

Przedstawiony przed Doktoranta systematyczny przegląd metod analizy zależności statystycznych wykorzystuje – jak sędzę – nowoczesne ujęcie opisu statystycznego opartego na różnych teoriach. Koncentruje się On na metodach opisu zależności statystycznych między dwiema zmiennymi oraz na standardowych metodach skorelowania liniowego między wieloma zmiennymi. Uwidacznia się wyraźnie wpływ bogatej wiedzy uprzednio zgromadzonej na interpretację wyników badania. Traktuję ów fakt, jako przemawiający na korzyść badacza [w sytuacji przyjęcia tejże konwencji prowadzonych badań]. Tym samym składają się one na ogólnie stwierdzone prawidłowości, mogąc być użyte jak dodatkowe przesłanie uzasadniające wiarygodność formułowanych tez i orzeczeń. Dzięki temu wyniki mogły/ powinny uzyskać – jak w omawianym przypadku – bogatszą, bardzo wiarygodną i pełniejszą interpretację (Por. Nowak, 1970, s. 324-325). Biografię obejmującą 120 pozycji książkowych i artykułów oraz dokonanego wyboru aktów prawnych, źródeł internetowych, itp., przedstawiono w tradycyjnie uporządkowanym układzie (s. 169-174)<sup>8</sup>.

3. Gdyby Doktorant pokusił się o przygotowanie do druku – w formie książkowej niniejszej dysertacji – MON bądź inna instytucja naukowa – to sugerowałbym na zwrócenie uwagi zaledwie na parę kwestii. Jest nią omówienie w rozdziale metodologicznym zastosowanej w pracy metody jaką stanowi *analiza treści* literatury przedmiotu. Doktorant prezentuje wybiórczo autorską systematyzację problemów i zależności na bazie bogatej literatury przedmiotu wykorzystując analizę treści jako jedną z ważnych metod badawczych. Jak wiemy służy ona do w miarę obiektywnego, statystycznego i ilościowego opisu jawnej treści przekazów informacyjnych (a w sygnalizowanym porządku) – naukowej literatury przedmiotu. W książce można byłoby ów przegląd również poszerzyć! Podobnie rzecz się ma z innymi sygnalizowanymi przeze mnie zagadnieniami zawartymi zwłaszcza w części pierwszej recenzji. Ponadto rozważyłbym w prowadzenie podtytułu książki np.: *Innowacyjność czy*

---

<sup>8</sup> Powyższa liczb wydać się może zbyt skromna w przypadku przedłożonej dysertacji doktorskiej reprezentującej nauki społeczne, dlatego będę sugerował aby w przygotowanej do druku pracy zwartej, w co nie wątpię, należałoby ją poszerzyć.

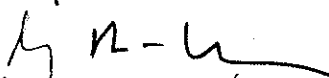
*konserwatyzm?* Konieczne jak wspomniano jest *poszerzenie bibliografii*. Ów drobny *zabieg* edytorski podniósłby ogólny *walor* całego opracowania.

Reasumując odpowiedzialnie stwierdzam, że postawiony przez Doktoranta pilny problem badawczy został samodzielnie rozwiązany w sposób merytorycznie oceniony w trybie zadawalającym. Dysertacja stanowi bardzo ważne – z punktu widzenia społecznego opracowanie stanowiące wkład Autora (i oczywiście *Osoby Promotora*) w dalszy rozwój i poszerzenie pól badawczych we współczesnych naukach społecznych.

Doktorant spełnia więc wszystkie warunki określone w Ustawie o tytule naukowym, stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r., wraz z uzupełnieniami zawartymi w Ustawie z dnia 27 lipca 2005 r., Prawo o szkolnictwie wyższym, oraz nowelizacją ustawy z dnia 18 marca 2011 roku.

Opowiadam się za przyjęciem dysertacji oraz dopuszczeniem Kandydata do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego.

Andrzej Radziewicz-Winnicki



profesor zwyczajny Uniwersytetu Śląskiego oraz Zielonogórskiego  
*emeritus*